

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

## TEATR

### „VICTORIA”

Program od wtorku 29-go do piątku 1-go lutego 1918 roku włącznie

Uwaga!

Olbrzymi wielkomijski program. Występ najsympatyczniejszej artystki o sławie wszechświatowej

### JĘJ MIŁOŚĆ

Wielki dramat towarzyski w 4-ch aktach  
Arcydzieło sztuki kinematograficznej

HENNY PORTEN

### OGNIWO, KTÓRE NIE ŁĄCZY albo DZIECI ULICY

tragedja obyczajowa w 3-ch aktach, wykonana przez najlepszych artystów Kopenhagi. Film ten czyni potężne wrażenie.

„CHARLEI” cudowna małpa Kto chce się raz serdecznie uśmieć, musi bezwarunkowo obraz ten, jedyny w swoim rodzaju, zobaczyć.

## KINO

### „CZARY”

Początek w dniu powszednie o g. 4-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obrazach polskie i niemieckie

Dziś!

Program od poniedziałku 28-go do 30-go stycznia 1918 r. włącznie  
Szanownych bywalców naszego teatru oczekuje prawdziwa uczta artystyczna. Na ekranie widz ujrzy.

Dziś!

### WESELE KRÓLA GÓR

Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej o pierwszorzędnej wartości artystycznej. Obraz w 8-miu częściach podług scenariusza Ruprechta, wykonany przez pierwszorzędne siły sceny teatralnej z Lydją Salmonową i Pawłem Wegenerem w głównych rolach.

## TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Wtorek 29 stycznia

o godz. 8 wieczorem po cenach zwykłych

### Rozwódka

operetka w 3-ch aktach Fulla  
Tańce — Ewolucje.

Środa 30 stycznia

o g. 8 wiecz. po cenach zwykłych

### PANNA Z LALKĄ

operetka w 3-ch aktach Fulla  
Tańce — Ewolucje.

CZWARTEK 31-go stycznia

### CNOTLIWA ZUZANNA akt 2-gi

POLSKIE KWIATY wiazanka śpiewu i tańca

### CZEŚĆ KONCERTOWO-KABARETOWA

Tańce — śpiew — humor — satyra

## 2-ga LOTERJA KLASYCZNA

NA RZECZ TOWARZYSTW KULTURALNO-OSWIATOWYCH

23,500 zasadniczych losów na które pada 11,750 wygranych i 10 premji

**GŁÓWNA WYGRANA 350,000 marek**

OPLATA ZA CAŁY LOS 24 MARKI

CIĄNIENIE I-ej KLASY 21 i 22 LUTEGO 1918 R.

Losy są już w sprzedaży u pp. Kolektorów

ZARZĄD W WASZAWIE — KROLEWSKA 23.

110

## LOTERJA NA CELE OPIEKI NAD GROBAMI POLEGŁYCH W POLSCE

pod protektoratem Ekscelencji hr. Stanisława Szeptyckiego

**Główna wygrana 100.000 koron**

Wypłata wygranych bez żadnych potrąceń.

Cenalosu 4 kor. 00 Ciągnięcie 4 czerwca 1918 r.

LOSY SĄ DO NABYCIA w każdej chwili w wydziale skarbowym tutejszej 88 c. i k. Komendy powiatowej II-ie piętro nr. drzwi 202.

szczeniem delegatów polskich,

Trockiego, że on się nie zgadza na udział w rokowaniach przedstawicieli obecnego rządu polskiego.

Argument to jest zbyt słaby i przejrzyisty, aby mógł kogokolwiek przekonać. Trocki stawia rozmaite żądania, na które się nie zgadzają przedstawiciele mocarstw centralnych. Jeżeli bez żadnych przeszkód, a nawet z zadowoleniem zgodzono się na udział delegatów ukraińskich,

co stoi na przeszkodzie dopuszczeniu polskich pełnomocników, zwłaszcza w chwili, kiedy przedmiotem obrad są losy ziem polskich. Zresztą Trocki nie sprzeciwia się dopuszczeniu pełnomocników polskich, a jedynie nie uznaje obecnego rządu polskiego, który przecież uznają rządy państw centralnych.

Chodzi o co innego, mianowicie o to, że Niemcy

dałyby im głos doradcy, w charakterze rzeczoznawców. Z naszego jednak stanowiska udział polskich pełnomocników w rokowaniach jest niezbędny i musimy domagać się go z największą stanowczością. Pod tym względem całe społeczeństwo zgodne jest w poparciu rządu polskiego,

## Słaby argument

Mowy dyplomatów w Wiedniu i w Berlinie nie przyniosły nam uspokojenia, aczkolwiek zachodzą między nimi pewne różnice. Hr. Czernin oświadczył się za dopuszczeniem delegacji polskiej na rokowania pokojowe i wogóle zajął w sprawie polskiej życzliwe i lojalne stanowisko, co znajdzie niewątpliwie uznanie w polskich kołach politycznych. Ma to tem większe znaczenie, że hr. Czernin dzięki swej polityce szczerze pokojowej, nie tylko zdołał sobie pozyskać zaufanie niemal wszystkich partji politycznych, nie wyłączając socjalistów, ale także, że na zewnątrz stanowisko jego a tem samem stanowisko rządu wiedeńskiego zostało poważnie wzmocnione, tem więcej, że państwa koalicji wraz z Ameryką mniej nieprzejednane stanowisko zajmują względem Austrii, niż wobec Niemiec.

Hr. Hertling, zarówno w sprawie polskiej, jak i w innych, był znacznie powściągliwszy, co się tłumaczy nie tylko charakterem polityki niemieckiej wogóle, ale także niewyjaśnioną sytuacją w polityce wewnętrznej Niemiec na skutek ostatniej kampanji aneksjonistów wszechniemieckich. Nie powiedział też Hertling w naszej sprawie nic nowego a z tego, co powiedział można jedynie wnosić, że rząd niemiecki stoi na stanowisku polityki aktu 5 listopada. W chwili tak ważnej, kiedy w Brześciu Litewskim toczą się narady, dotyczące bezpośrednio Polski, należałoby się spodziewać, że kanclerz Rzeszy będzie mówił jaśniej i konkretniej, określając plany i zamiary Niemiec co do dalszej rozbudowy państwa polskiego.

Najaktualniejsza dla nas sprawa udziału delegatów polskich w rokowaniach pokojowych została poruszona we Wiedniu i w Berlinie. Kiedy jednak hr. Czernin pozytywnie oświadczył, że jest za dopu-

## Na widowni politycznej

(Od naszego korespondenta)

Warszawa 28 stycznia.

W miarę rozrostu i rozwoju organizacji rządu polskiego, sprawy polityki zagranicznej naszego rządu i państwa wymagają szerszego niż dotąd ujęcia. Aby temu zadaniu zadość uczynić, postanowił rząd nasz zreorganizować dotychczasowy Departament Spraw Politycznych i politykę na szerszych oprzeć podstawach.

Zadecydowano więc zamiast Departamentu Spraw Politycznych, utworzyć na wzór Ameryki, Departament Stanu, który rozpadnie się na dwie sekcje. Pierwszą zagraniczną sekcją kierować będzie dotychczasowy dyrektor Departamentu Spraw Politycznych, Wojciech hr. Rostrorowski, który nosić będzie tytuł sekretarza stanu. Sekcję drugą, tzw.

ogólną, obejmie jeden z przywódców wpływowego stronnictwa polityki realnej, któremu przysługiwać będzie tytuł podsekretarza stanu.

Konieczność zbliżenia życia politycznego do form parlamentarnych stworzy takie warunki, że polityka sekretarza stanu będzie musiała z jednej strony wyrażać poglądy większości Rady Stanu, a w przyszłości i Sejmu, z drugiej zaś strony — Rady Regencyjnej. Hr. Rostworowski będzie więc musiał bronić wobec Rady Stanu wielkiego programu narodowo-politycznego. Obok prezydenta ministrów jest hr. Rostworowski najwyraźniejszą indywidualnością, w dziedzinie polityki zagranicznej.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów wyłożył hr. Rostworowski szczegółowy program polityki zewnętrznej gabinetu.

Dowiaduję się również, że w łonie Biura Prezydalnego Rady Ministrów powstaje wydział informacyjno-prasowy, w skład którego wejdzie właściwe Biuro Prasowe Departamentu Spraw Politycznych, następnie utworzone będzie Biuro Korespondencyjne, Wydział informacyjno-prasowy; powołana też będzie redakcja „Gazety Rządowej”, której pierwszy numer po latach 86 ukaże się w przyszłym tygodniu. Na czele tej instytucji informacyjnej, której zadaniem będzie dostarczać społeczeństwu informacji o polityce rządu, stanie były redaktor „Słowa”, obecny szef Biura Prasowego Depart. Spraw Politycznych, znany publicysta, p. Wojciech Baranowski. Będzie to instytucja urządzona we wielkim stylu, uwzględniająca demokratyczne wymagania chwili.

Natomiast dla obsługi zagranicznej a w szczególności redakcji wydawnictw w językach obcych zostaje utworzony w Departamencie Stanu wydział prasowo-polityczny. Na czele tego wydziału stanie p. Mieczysław Rettinger, dotychczasowy sekretarz Biura Prasowego. Zadaniem tego wydziału będzie — między innymi — redagowanie biuletynów, wydawanych przez placówki zagraniczne.

## Rada Stanu

Projekt statutu Rady Stanu, przyjęty przez radę ministrów, przechodzi obecnie ostatnie stadjum formalności.

Dekret Rady Regencyjnej, ogłaszający ustawę i zarządzający powołanie tej instytucji do życia, ma się ukazać w przyszłym tygodniu.

Przeprowadzeniem wyborów zajmuje się ministerjum spraw wewnętrznych. W przygotowaniu jest ordynacja wyborcza, według której odbędą się wybory w sejmikach i radach miejskich większych miast Królestwa Polskiego przedstawicieli tych instytucji do Rady Stanu, ustalenie okręgów wyborczych i kompletowanie listy komisarzy wyborczych.

Po powrocie p. ministra spraw wewnętrznych z Lublina, prace przygotowawcze do wyborów członków Rady Stanu posuwają się naprzód, tak, że spodziewane jest przeprowadzenie samych wyborów w drugiej połowie lutego.

## Kłopoty „Polonii” paryskiej

Paryska „Polonia” pisze w numerze z 5 stycznia:

Przed dwoma tygodniami wykazała „Polonia” w artykule francuskim „Le Silence”, jak fatalne skutki ma w Polsce milczenie mocarstw sprzymierzonych w naszej sprawie, tembardziej, gdy milczeniu temu towarzyszą takie fakty, jak opublikowanie tajnych dokumentów dyplomatycznych w Petersburgu, z których wynika, że Rosja, jeszcze na początku tego roku otrzymała wszelką swobodę działania

przy określaniu granicy od strony Niemiec i Austrii, — oraz takie objawy, jak zachowanie się pewnych wpływowych pism paryskich, które jakgdyby pchały Polaków ku t. zw. austriackiemu rozwiązaniu sprawy polskiej.

W tym samym czasie, gdy słowa te pisaliśmy, premier angielski Lloyd George uważał za wskazane powiedzieć pomiędzy innymi w Izbie Gmin: **Jeżeli Rosja postanowiła zawrzeć pokój odrębny, jej to będzie zadaniem uregulować los swych własnych prowincji, zajętych przez nieprzyjaciela. Oznacza to ni mniej ni więcej, jak zupełne umycie rąk w sprawie Polski.**

A gdzie niepodległość Polski? Gdzie jej zjednoczenie? Wprawdzie jest rzeczą wiadomą, że Lloyd George nie odznaczał się nigdy właściwym zrozumieniem doniosłości sprawy polskiej i wprawdzie inni członkowie rządu angielskiego, jak np. sekretarz spraw zagranicznych Balur, są innego w kwestji polskiej odeń zdania, ale fakt pozostaje faktem, że takie słowa padły z ust sternika jednego z najpotężniejszych narodów sprzymierzonych. Jakim to wszystkim echem odbija się w Polsce, tłumaczyć nie potrzebujemy.

Na pocieszenie przytacza „Polonia” mowę Pichon'a o „niepodzielnej” Polsce.

## Wojna domowa w Rosji

Wiedeń (BK) Biuro Reutersa podaje wiadomości od komisarza ludowego Antonowa, że miasta Kremieńczug, Romodas i Połtawa są w ręku bolszewików. Pod Bachmaczem walka jest w toku. Nieopodal Aleksandrowska poddało się przy spotkaniu czternaście taborów kozackich. W Sewastopolu uznano Sowiet — rada zaś została rozpedzona. Siły morskie przeszły na stronę Sowietu. Tatarzy, którzy przeciw niemu wystąpili, zostali odparci pod Jałtą, a pod Theodozją doznali zupełnej klęski.

## M. Gorkij ranny

Berlin (BK) Z Petersburga donoszą, że zblakana kula zraniła lekko w szyję znanego pisarza rosyjskiego i przywódcę rewolucjonistów Maksyma Gorkija.

## Nowe rzeczpospolite w Rosji

Genewa. (BK) Havas donosi z Petersburga pod datą 24 bm.: Przychodzą tu ciągle wiadomości o tworzących się nowo rzeczpospolitych: Ważniejsze z nich są: Turkiestańska, Baszkirska utworzona przez plemiona zamieszkujące stepy południowo uralskie, oraz rz-plita Ufimska obejmująca części gubernji kazańskiej, orenburskiej i ufińskiej, obszary zamieszkiwane przez liczne hordy koczownicze, które powstały przeciwko rosjanom i kozakom.

## Wojna Rosji z Rumunją

Wiedeń (BK) Według wiadomości z Odessy, wojska rumuńskie zdobyły twierdzę Widyn oraz rosyjską stację graniczną Ungzeni. Garnizon został rozbrojony, a Sowiet uwieczony. Rumuni zdobyli po zaciętej walce Kiszyniew. Miasto ostrzeliwała artylerja. Straty po obu stronach są znaczne. „Wieczerniej Czas” donosi, że Rumuni rozbroili i odesłali w głąb kraju dwa pułki Rosyjskie.

## Wojska japońskie we Władywostoku

Berlin Jak donosi amerykańska agencja prasowa „Associated Press” z Tokio, kilka jeszcze japońskich okrętów wojennych odplynęło do Władywostoku. Rząd japoński motywuje wysyłkę tak znacznych sił zbrojnych do Rosji koniecznością zabezpieczenia mienia, życia i interesów obywateli państw koalicyjnych. Wojsko japońskie na razie nie wylądowało, lecz trzyma się będzie w rezerwie aż do czasu możliwych zaburzeń.

## Kühlmann wyjechał do Brześcia

Berlin (BK) Sekretarz stanu v. Kühlmann wyjechał do Brześcia Litewskiego.

# Z piotrkowskiej Rady miejskiej

Wobec braku zboża — Groźba rozwiązania Komisji Apropowizacyjnej

Na godzinę blisko przed rozpoczęciem obrad Rady miejskiej w ostatnią sobotę, gromadzić się zaczęły w westybilu i na schodach gmachu Tow. Dobroczyńności dla Chrześcijan grupy publiczności z najuboższych ster mieszkańców naszego miasta, aby w ten sposób zamanifestować swoje niezadowolenie z terażniejszej misji aprowizacyjnej i zaprotestować przeciw zamierzonemu zmniejszeniu racji żywnościowych.

Ojcowie miasta, o godz. 6 wieczorem podążający na posiedzenie Rady, z trudem mogli się przecisnąć przez zgromadzone na schodach rzesze, przeważnie kobiet i dzieci, które zachowywały się zupełnie poprawnie, oczekując na rezultat obrad w sprawach aprowizacji. Część demonstrantów zajęła miejsca w sali obrad, zarezerwowanej dla publiczności. Z okrzyku, jaki z ław tych podniósł się po przemowie radnego Wrzesińskiego (soc.) okazało się, że „demonstrację” tę aranżowała grupa socjalistyczna.

Prezydent Nowicki przed przystąpieniem do porządku dziennego postawił sprawy aprowizacyjne w formie nagłych wniosków na pierwszym miejscu.

Nagłość uchwalono, poczem rajca Rapacki, dyrektor Komisji Apropowizacyjnej wskazał na krytyczną sytuację w mieście pod względem aprowizacji i uzasadnił następujący

**wniosek nagły Komisji Apropowizacji.**

Zważywszy, że ilość zboża w powiecie możliwego do ściągnięcia w rzeczywistości nie przewyższa 150 wagonów, a to na podstawie danych zebranych w drodze urzędowej;

zważywszy, że ilość powyższa starczy na wyżywienie bezrolnych w powiecie powyżej do końca marca r. b.;

zważywszy, że Krajowa Rada Gospodarcza pomimo usilnych starań przez korespondencje i delegacje, pomimo przedstawiania rozpaczliwego stanu aprowizacji w mieście i powiecie przez wszystkie miarodajne czynniki nie poczyniła żadnych konkretnych kroków w celu zaopatrzenia powiatu i miasta w zboże z zapasów innych Filji P. C. Z., ani nawet co do zwrotu wywiezionego z powiatu zboża;

Rada m. Piotrkowa na wniosek Komisji Apropowizacyjnej **uchwała:**

zwrócić się do Krajowej Rady Gospodarczej z żądaniem natychmiastowego rozpoczęcia dostaw zboża z innych powiatów do wysokości brakujących jeszcze 220 wagonów, w tym 120 wagonów dla m. Piotrkowa, a to w ten sposób, aby cała dostawa powyższej ilości ukończoną została przed 30 marca b. r.

W razie odrzucenia przez K. R. G. powyższego żądania lub też niewykonania go w oznaczonym terminie względnie nieotrzymania przychylniej odpowiedzi do dn. 15 lutego r. b.

Rada m. Piotrkowa **uchwała: Komisję Apropowizacyjną m. Piotrkowa w tym dniu, t. j. 15 lutego 1918 r. rozwiązać i przystąpić do jej likwidacji.**

Uchwałę powyższą postanawia Rada Miejska zakomunikować Ministerjum Apropowizacji, Wojsk. Gen. Gub. w Lublinie i c. i. k. Komendzie Powiatowej w Piotrkowie.

Następnie rajca Rapacki uzasadniał drugi wniosek nagły Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa.

Wniosek większości brzmi:

Ze względu na zarządzane przez Krajową Radę Gospodarczą zastąpienie 20 pr. mąki suszonką kartoflaną i odpowiednio zmniejszenie przez tęż K. R. G. kontyngentu mąki przeznaczonej dla miasta — Rada m. Piotrkowa na wniosek Komisji Apropowizacyjnej postanawia:

do czasu otrzymania suszonki kartoflanej od P. C. Z., względnie przygotowania jej we własnym zarządzie Komisji Apropowizacyjnej, polecić Komisji Apropowizacyjnej wydawanie z dn. 1 lutego 1918 r. chleba bez przymieszki kartofli w ilości odpowiadającej otrzymanej mące, t. j. 20 łutów na dzień na osobę, a wzamian za to wydawać na 8 dniowy kupon karty kartoflanej o 1 funt kartofli surowych więcej, t. j. 9 funtów zamiast 8-miu.

Wniosek mniejszości domagał się do czasu otrzymania suszonki kartoflanej od P. C. Z., względnie przygotowania jej we własnym zarządzie Komisji Apropowizacyjnej, polecić Komisji Apropowizacyjnej wydawanie piekarzom z dn. 1 lutego 1918 r. odpowiedniej ilości kartofli w celu domieszania ich do wypiekanego chleba, a to dla uniknięcia konieczności zmniejszenia normy chlebowej

## Dyskusja

W rozprawach nad tymi wnioskami radni żalili się na niedołęstwo piotrkowskiej Centrali Zbożowej, przy ściąganiu przepisanego kontyngentu zboża. Miasto miało otrzymywać 43 wagony mąki miesięcznie, ale nigdy tej ilości mu Centrala Zbożowa nie dostarczyła. Ponadto kontyngent na grudzień został niespodzianie zmniejszony.

R. Pawlikowski opowiedział się przeciw domieszce kartofli do chleba, ponieważ niema gwarancji, czy piekarze nie będą zbyt dużo domieszać kartofli, zwłaszcza, że dokładna kontrola jest w piekarniach prawie niemożliwą.

R. Ciszewski oświadczył jako piekarz, że chleb z kartoflami się nie uda, w czym utwierdziła go próba, świeżo przeprowadzona.

Radził dodać raczej ludności o 2 funty kartofli więcej, zamiast domieszczać do chleba.

Przemawiał także r. Wrzesiński.

R. dr. Sobanski zauważył, że dzieci chorują na kanały pokarmowe wskutek domieszki kartoflanej z chlebem. Dzieci winny mieć chleb czysty.

R. Konarzewski oświadczył się za wnioskiem mniejszości Komisji, t. j. za domieszką kartofli do chleba.

R. Rapacki przychylił się do zdania większości Komisji, wyjaśniając, że od tąd zamiast sześciofuntowego bochenka chleba, ludność będzie otrzymywać 5 funtowy bochenek, a w zamian za to ludność dostanie o 2 funty kartofli więcej, w sklepach, wyznaczonych do sprzedaży kartofli za kartkami.

Ponieważ w sklepach tych znów wyszły nadużycia przy sprzedaży kartofli, dlatego Komisja Apropowizacyjna w najbliższym czasie przystąpi do sprzedaży kartofli we własnym zarządzie.

Wnioski powyższe (pierwszy wniosek większości) uchwalono. Wniosek mniejszości upadł.

O wyniku obrad tych zakomunikował zebranej na schodach rzeszy biedaków r. Wrzesiński, a gdy wrócił i zdawał sprawozdanie ze swej misji, r. Dobrzański w ostrych słowach wystąpił przeciw p. Wrzesińskiemu, czyniąc mu zarzut, że przekroczył swoją kompetencję. — Pan nie miał prawa imieniem Rady do ludzi tych przemawiać — odezwał się r. Dobrzański podniesionym głosem do p. Wrzesińskiego.

Po tej kontrowersji, w której zabierali głos także radni Landsberg i ks. prof. Bromski, Rada przystąpiła do rozpraw budżetowych.

Dokończenie sprawozdania podamy jutro.

## Kursy dla urzędników samorządu

Minister spraw wewnętrznych p. Stecki, ogłosił następujące pismo do prezesów Sejmików, prezydentów miast i wójtów: Przygotowanie kadrów wyższych urzędników komunalnych (burmistrzów i płatnych członków magistratów dla mniejszych miast, oraz sekretarzy powiatowych dla spraw komunalnych) jest jednym z najpilniejszych zadań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przejęcie samorządu bez odpowiednio wykwalifikowanych urzędników komunalnych znacznie utrudniłoby działalność władz centralnych polskich i elementu obywatelskiego w samorządzie.

Wychodząc z tego założenia Ministerstwo zorganizowało specjalne kursy dla urzędników komunalnych przy Szkole handlowej im. A. Zielińskiego w Warszawie. Kursy te trwać mają 3 miesiące: od 11 lutego do 11 maja z 10-dniową przerwą na Święta Wielkanocne. Program kursów dostosowany jest do wymagań i potrzeb czasu. Punkt ciężkości w programie zajmują czysto praktyczne wiadomości z zakresu życia komunalnego. Kandydaci winni posiadać 6 klasowe wykształcenie i pewną praktykę.

Kursy urzędników na swój koszt Ministerstwo Spraw Wewn. Jedynie za przystąpienie do egzaminu po przesłuchaniu wykładów i odbyciu zajęć praktycznych każdy uczestnik winien jest wnieść 25 marek.

Ponieważ zadaniem kursów jest przygotowanie wyższych urzędników komunalnych dla prowincji (miast i powiatów), Ministerstwo będzie przyjmowało tylko te osoby, które mają polecenie odpowiednich związków komunalnych. Będą urządzone wspólne mieszkania w Warszawie. Dzienny koszt utrzymania wynosić będzie 10 kor. Pożądanym byłoby, aby związki komunalne dopomogły materialnie kandydatom i wyznaczyły odpowiednie stypendja. Kandydaci zgłaszając się winni do Sekcji Samorządowej Ministerstwa Spraw Wewn., Bracka 18. Zapisy trwają do 9 lutego. Przyjętych będzie 100 osób.

Rada m. Piotrkowa na sobotniemu posiedzeniu uchwaliła nie wysyłać na swój koszt stypendysty na kursa te do Warszawy. Gdyby jednak znalazł się kandydat któryby zdecydował się jechać na kursa do Warszawy na własne koszta, dozna poparcia i pomocy ze strony miasta.

Jak nas informują, Wydział Sejmiku piotrkowskiego zainteresował się żywo tą sprawą i postanowił wysłać jednego kandydata do Warszawy. Kandydaci powinni jak najrychlej zgłaszać się do lustratora, p. Malanowskiego w Komendzie powiatu.

## KRONIKA

29 Stycznia, Wtorek. Franciszka Salezego B. W. D. K.

Wschód słońca o g. 7 m. 50. Zachód słońca o g. 4 m. 37. Wschód księżycy o g. 7 m. 44 pp. zachód księżycy o g. 8 m. 11 r.

— Niemcy a austro-polskie rozwiązanie. Na posiedzeniu komisji głównej parlamentu 26 b. m. wygłosił sekr. st. Kühlmann drugą mowę o kwestjach aktualnych.

W sprawie rozwiązania austro-polskiego powiedział sekretarz st. co następuje:

Wychodziłoby to daleko poza ramy teźniejszej dyskusji, gdybym chciał tutaj zagłębiać się w tę sprawę t. zw. austro-polskiego rozwiązania. — Nawiasem mówiąc, jest to wyrażenie, które nie wydaje mi się właściwym. Mam nadzieję, że, gdy w swoim czasie będziemy omawiali wielką i ważną, kardynalną sprawę t. zw. Europy środkowej, wówczas bynajmniej nie nazbyt często będziemy robili użytek z tego wyrażenia. Sprawa ta jest niezwykle trudna, okazuje się to chociażby już z tego, że rokowania przedwstępne, które prowadzone są już od szeregu miesięcy i które wspierane są z całą gorliwością zarówno przez Austro-Węgry jak i przez nas,

dotychczas jeszcze nie osiągnęły rezultatów dostatecznie dojrzałych do ogłoszenia.

## Z miasta

— Dalszy ciąg budżetowego posiedzenia Rady miejskiej odbędzie się w dniach 29 i 30 stycznia o godz. 6 wieczorem w sali T-wa Dobroczyńności dla chrześcijan (Bykowska 75).

— Karol Adwentowicz w Piotrkowie. Publiczność tutejsza będzie miała wkrótce sposobność podziwiać znanego z poprzednich swych występów na naszej scenie znakomitego tragika polskiego, Karola Adwentowicza, który ukaże się w zupełnie nowym repertuarze. Ciekawym zwłaszcza eksperymentem będzie objęcie roli po Frenkle w głośnej sztuce Gorczyńskiego p. t. »Konstytucja« oraz roli słynnego doktora w ciekawej komedji Baha p. t. »Mistrz«, którą kreował przed niedawnym czasem w Warszawie Kazimierz Kamiński.

Pierwszy występ odbędzie się w dniu 4 lutego. Dalszy repertuar wypełnią: znana sztuka Sudermanna »Szczęście w zakątku« oraz pełna życiowej prawdy i głębokiej psychologii, sztuka Ibsena p. t. »Rosmersholm«.

— W sprawozdaniu z »Wieczoru Styczniewego«, wskutek przeoczenia opuszczono nazwisko art. dram. plut. Łętowskiego Leona, który plastycznie odtworzył postać Ryce-rza w »Weselu«.

Dodajemy, że piękną dekorację sceny i estradę, na której widniał stylizowany witraż z orłem polskim, wykonał utalentowany artysta malarz, p. Kazimierz Zaborwski.

— Przy sklepie aprowizacyjnym № 4. Piszą nam: Nieporządkliwie panują przy niektórych sklepach aprowizacyjnych ze sprzedażą chleba, są naprawdę fatalne, szczególnie przy sklepie № 4 położonym przy Alei 3 Maja, gdzie biedna dziatwa całymi godzinami musi wystawać w błocie po kostki, aby zdobyć kawałek chleba. Z wielkim trudem połączone jest owo kupno, a gdy nareszcie uda im się kupić chleb, wychodzą biedacy jak z prasy, zablócony i bez trefków, gdyż takowe ugrzązły w błocie przed wspomnianym sklepem. Czyżby naprawdę Komisja Aprowizacyjna nie mogła się zdobyć na więcej odpowiedni lokal, lub też zarządzić, aby plac, na którym wystaje całymi godzinami biedna i źle ubrana ludność, mógł być zaopatrzony żywirem, ewentualnie urządzić jakiś pomost? Przecież Komisja Aprowizacyjna ma pewne i to poważne dochody; mogłaby z nich wydatkować na wysypanie żywirem miejsca, gdzie godzinami wystawać musi dziatwa licho ubrana, nabawiając się chorób. To także cel dobroczynny. M. R.

— Kradzieże w kolejce Sulejowskiej. Osoby, podróżujące kolejką Sulejowską, skarżą się na coraz częściej zdarzające się tam wypadki kradzieży. Widocznie operuje tam jakaś szajka, której specjalnością jest kradzież różnych artykułów spożywczych, nabytych w Sulejowie po niższej cenie przez mieszkańców Piotrkowa. Świeżo skradziono w kolejce tej jednemu z kupców tutejszych parę funtów masła. Publiczność więc powinna się mieć na baczności w kolejce, jeżeli nie chce narazić się na stratę zakupionych w Sulejowie wiktuałów.

— Z teatru komunikują: Dziś dawno nie-grana operetka Falla »Rozwódka«, która cieszyła się ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich.

W środę, 30 b. m., »Panna z Lalką« operetka Falla, która na premierze zdobyła sobie ogólne uznanie.

W czwartek, 31 stycznia, wieczór składany, a mianowicie: wystawiony będzie drugi akt »Cnotliwej Zuzanny«, Polskie kwiaty. Część koncertowo-kabaretowa.

— Podziękowanie. Otrzymałmy następujące pismo: Dnia 28 grudnia 1917 r. 17 i 18 stycznia r. b. przez młodzież Kursów Wieczorowych Rzem. Handl. odegrane zostało »Betleem polskie« Lucjana Rydla. Cel tego przedstawienia był dwojaki: dać uczącej się młodzieży godziwą rozrywkę podczas świąt, jak również zdobyć środki na bibliotekę dla tejże młodzieży. W osiągnięciu tego celu pośpieszył nam z pomocą dyrektor teatru Polskiego p. H. Czarniecki, który oddał nam salę, wypożyczył kostjomy, których nie moglibyśmy zdobyć, ponadto nie szczędził cennych wskazówek i rad, ułatwiając nam wywiązanie się z podjętego zadania. Za powyższe czujemy się w obowiązku złożenia serdecznego »Bóg zapłać«.

Sprawozdanie kasowe niebawem podamy do publicznej wiadomości.

Komitet urządzający przedstawienie.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w sprawie oszukańczej afery Geladego, o której pisaliśmy w ostatnim numerze, interweniował zandarm z posterunku na Bugaju, a nie zandarm z dworca kolejowego.

## Z Polski

— Dar dla cesarzowej Zyty. Ck. Biuro Prasowe donosi: Przew. kościoła Jasnogórskiego O. Markiewicz ofiarował w

lecie roku zeszłego cesarzowej Zycie artystyczną reprodukcję cudownego obrazu Matki Boskiej Czeszochowskiej. Cesarzowa, której dar ten był szczególnie miły, raczyła go wdzięcznie przyjąć i w zamian poleciła przesłać przeorowi Klasztoru Jasnogórskiego krzyż pectoralny, wysadzany brylantami i rubinami.

— Wizytacja J. E. hr. Szeptyckiego. Dnia 8 stycznia przybył do Włoszczowej J. E. generał-gubernator hr. Szeptycki. Po wyjściu z powozu starosta Konstanty Starosolski przedstawił mu burmistrza p. Alfreda Kehla, który powitał gościa przemową.

Następnie p. burmistrz przedstawił J. E. niektórych radnych miasta, jak również komendanta i naczelników oddziałowych straży ogniowej ochotniczej i miejscowego rabina, których Jego Ekscelencja zaszczylił rozmową.

Potem p. gen.-gub. udał się ze swą w towarzystwie burmistrza do kościoła, gdzie miejscowy dziekan ks. Adolf Rzepczyński udzielił mu treściwych wyjaśnień co do niektórych pamiatek kościoła, zwiedził wreszcie w towarzystwie burmistrza szkoły miejscowe, ochronkę, kuchnię bezpłatną i magistrat. Powróciwszy do lokalu Kom. pow., przyjmował deputacje od miasta z burmistrzem na czele. Właściciele ziemskich wielkiej własności i włościan.

— Delegat. Centralny Wydział Kótek rolniczych wydelegował do głównej komisji do obrotu mięsem przy Krajowej Radzie Gospodarczej w Lublinie p. Andrzeja Maja.

— Dr. Gustaw Przychocki docent pryw filozofii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, obecnie pełniący służbę wojskową w artylerji polnej jako kapitan, powołany został na profesora tegoż przedmiotu do Uniwersytetu w Warszawie. Ur. w 1876 r.

— Zwalnianie jeńców-polaków z ziemi Lubelskiej. Polski Komitet Opieki nad jeńcami (Warszawa, Mazowiecka 7) donosi, że staraniem zarówno Polskiego Komitetu Opieki nad jeńcami w Warszawie, jak i Komitetu Opieki nad jeńcami wojennymi polakami w Krakowie, zostało wyjednanie pozwolenie na zwalnianie jeńców-polaków, znajdujących się w niewoli austriackiej w Lubelskiej.

Czynione są dalsze starania w celu rozszerzenia tego pozwolenia na inne ziemie okupacji austriackiej.

— Zgon proboszcza. O północy z piątku na sobotę (12—13 b. m.) zmarł w Łopusznie proboszcz parafji tego nazwiska, przeznacny ksiądz Stanisław Staszkiwicz w 63 roku życia.

Ś. p. ks. Staszkiwicz był przez długie lata kapelanem biskupa Jusztyńskiego, a w Łopusznie proboszczował przez lat 28.

— Cukier i kukurydza dla Warszawy. Na skutek starań ministra aprowizacji w czasie podróży jego do Lublina, uzyskano z okupacji austriackiej dla Warszawy kilkadziesiąt wagonów cukru, oraz znaczna ilość kukurydzy. Będą one dzielone między ludność po za kontyngentem.

— Nowe pismo w Sosnowcu. Niezależnie od podanej przed kilku tygodniami wiadomości o mającym wkrótce wychodzić piśmie, redagowanym przez jednego ze współpracowników »Kurjera Zagłębia«, ma powstać nowy dziennik, na którego wydawnictwo złożono już kapitał 15000 rub., a oprócz tego mają być wypuszczone akcje 500-rublowe. Do wydawnictwa tego mają być zaangażowane wybitne siły literackie, a dziennik zostanie poświęcony specjalnie sprawom Zagłębia.

— »Gazeta Radomska« uratowana. Jak donosi »Ziemia Lubelska«, Centrum Narodowe nabyło w ostatnim czasie przejściowo zamkniętą »Gazetę Radomską«, której groziło dostanie się w ręce endecji. »Gazeta« zacznie w najbliższym czasie wychodzić pod nową redakcją.

— Upadek teatru w Klecach. »Gazeta Kielecka« pisze: Teatr polski Stefana Szczuki zamknął swe podwoje wskutek zabrania mu orkiestry a nie z innej przyczyny. Salę teatralną w ostatnich dniach zdezynfekowano dokładnie, zajmie ją scena żydowska.

— Spór o dziecko. »Częstochower Tag« pisze: W jednej z tutejszych klinik dla położnic, leżały 2 położnice żydowskie, które jednocześnie powiły chłopców. W kilka godzin potem, gdy dziecko kapano, jedno z nich zmarło, a kąpielowe nie wiedziały, czyje dziecko pozostało żywe. Żadne zabiegi nie mogły wyjaśnić, kto ma słusność. A matki wciąż się kłóciły o żywe dziecko. Wreszcie zgodziły się na rozstrzygnięcie sprawy przez sąd rabinów. Sąd ten orzekł, że należy dziecko powierzyć obcej matce, której płacić mają obie matki. I dopiero, kiedy dziecko urodziło, to ujawni się pewne podobieństwo do rodziców, którzy wtedy zabiorą dziecko do siebie podobne.

— Sprzeniewierzenie. Buchalter Robotniczej Rady Gospodarczej, Wacław Kunowski, sprzeniewierzył — jak donosi »Głos Robotniczy« — 15,680 marek i zbiegł. Wobec sprzeniewierzenia, Kunowskiego wykluczono z Polskiej Partji Socjalistycznej.

— Strajk profesorów. Ze Strzyna galicyjskiego donoszą: Profesorowie udzielający nauki w przyw. gimnazjum SS. Nazaretanek, zszerejkowali

z powodu odmowy ze strony zakładu podwyższenia renumeracji. Znosi się również na strajk w 8-kl. gimnazjum żeńskim p. Krzywkowej, ponieważ właścicielka nie chce zgodzić się na udzielenie renumeracji ryczałtowej.

— Wielki zapis. Z Łodzi donoszą: Zmarły przed kilku dniami kupiec obywatel ś. p. Maurycy Sprząkowski zapisał 260.000 rb. na cele kulturalne i dobroczynne. Wśród obdarowanych znajduje się większość instytucji łódzkich.

## Wojsko polskie walczy z bolszewikami

Petersburg. Prezes kolonji polskiej w Petersburgu otrzymał wiadomości o podjęciu których wojska polskie, będące pod wpływem emigrantów polskich, walczą z wojskami bolszewickimi. Gwałtowną bitwę stoczono pomiędzy Jakszycami a Bobrujskiem. Bolszewicy zabrali Polakom w prowincjach białoruskich zapasy żywności, tak, że uchodzący polscy, pozostający w tych okęgach, cierpią dotkliwy głód. Do Moskwy przybywają codziennie liczni zbiegowie polscy z polskiego Centralnego Komitetu w Bobrujsku i oświadczają, że chcą oni za wszelką cenę porzucić Rosję bolszewicką, gdyż despotyzm bolszewików jest wprost bezprzykładny w stosunku do ludności kresowej, usposobionej narodowo.

Gen. Dowbor-Muśnicki telegrafuje do ministerjum wojny, że wódz naczelny, chorąży Krylenko, rozkazał koncentrować korpus polski pod Bobrujskiem. Władze korpusu przystąpiły do wykonania rozkazu, napotykały jednak trudności ze strony dowódcy frontu zachodniego, który nie pozwolił dać pociągu na przewóz 3 szwadronu ułanów polskich i kompanji piechoty z Gzacka.

Wiedeń (BK). Biuro Reutersa donosi z Petersburga, że legionści polscy obsadzili dworzec Orsza w gub. Mohyłowskiej oraz całą linię na północ i południe od tej stacji, rozbijając garnizon rosyjski Orszy i posterunki. Fakt ten zmusił komisarzy ludowych do nakazania aresztowania przywódców polskiej organizacji wojskowej.

## Przed ofensywą we Francji

Zurych. Paryscy krytycy wojskowi podkreślają, że odbywa się teraz na froncie zachodnim ściślejsze zlanie się wojsk angielskich i francuskich w oczekiwaniu operacji w najbliższych tygodniach.

## Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 28 bm. Na płaskowyżu Siedmiu Gmin wmagal się chwilami ognie działowy do najwyższej gwałtowności.

## Walka ze spekulacją

Minister aprowizacji, p. Przanowski, udzielił wywiadu współpracownikowi »Kurjera Warszawskiego« w sprawach aprowizacji. Nawet po zakończeniu wojny polepszenie stosunków aprowizacyjnych odrazu nie nastąpi. Potrzebna więc będzie i nadal oszczędność i walka ze spekulacją.

Musimy ograniczyć wypiek ciast luksusowych. Obowiązek wykazywania faktur oraz wystawiania cenników, da możliwość władzom sprawdzić, gdzie jest źródło nadmiernych zysków. Sami, bez pomocy, walki tej przeprowadzić nie zdołamy. Liczymy, że dopomoże nam szereg organizacji społecznych, zrzeszeń zawodowych i wszelkich instytucji. Ministerjum nie chce zacieśniać się do swych projektów wewnętrznych. Wiele nam zależy na pomocy zewnątrz. O ile kto ma oparte na własnych spostrzeżeniach projekty, zmierzające do ukrócenia spekulacji, ministerjum bardzo chętnie je przyjmie. Przy rozszerzaniu się zakresu naszej kompetencji i władzy, uda się nam niewątpliwie energiczną i celową walkę ze spekulacją prowadzić.

Trzeba będzie wyżyć całą energję, aby doprowadzić ekonomiczną i rozumną gospodarkę żywnościową w kraju. Gdy ukończymy prace wewnętrzne, zbliży się okres, gdy będziemy mogli przejść szerszy zakres władzy. Nastąpi to w połowie roku.

— Zaznaczam w końcu, że w pracy naszej wiele i poważnie liczymy na współdziałanie i poparcie lepszej części naszego społeczeństwa.

## Uchwały Zjazdu Sejmików w Lublinie

W dalszym ciągu Zjazdu przedstawiciele Sejmików powiatowych w Lublinie, po wyczerpującym referacie p. Sienkiewicza o zadaniach samorządu powiatowego, rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat działalności sejmików powiatowych, która ostatecznie skryształizowała się w postaci następujących wniosków.

Zjazd postanawia:

Dążyć do stworzenia wspólnej, krajowej reprezentacji sejmików powiatowych w Warszawie w formie stale egzystującego tam biura.

Organizować zjazdy delegatów sejmików obu okupacji w Warszawie.

Urządzać zjazdy delegatów sejmików okupacji w Lublinie. Zadaniem tych zjazdów ma być: stworzenie tymczasowej wspólnej reprezentacji ludności zamieszkałej w okupacji austriackiej, wszechstronna obrona jej praw i interesów; ujednostajnienie pracy sejmików; ustalenie źródeł dochodów dla sejmików; rozpatrywanie projektów budżetowych; podział wspólnych funduszy; opracowanie wspólnego regulaminu dla sejmików i wydziałów; wydawanie opinii w sprawach gospodarczych a przede wszystkim komunikacyjnych.

Powołać prezydium z 7 osób, jako organ wykonawczy zjazdów, stworzyć w Lublinie biuro zjazdów sejmikowych. Prezydium ma pozostawać w ścisłym kontakcie z kierownictwem warszawskich zjazdów sejmikowych.

Upoważnić prezydium do porozumienia się z Głównym Komitetem Ratunkowym w Lublinie co do sposobów stopniowego przejmowania pewnych agend komitetów ratunkowych przez sejmiki.

Do prezydium zostali wybrani pp. Zdanowski, Kowerski, Kosior, Bienkowski, Kamiński, Dzikowski, Koter. Przewodniczącym prezydium został p. Zdanowski.

Pozatem zjazd uchwalił, by obrady sejmików były jawne i upoważnił prezydium do podjęcia u władz okupacyjnych zabiegów o uzyskanie 6 milionów koron subwencji na puszczanie w ruch maszyny samorządowej.

Należy dodać, że według wyjaśnień obecnego na sali Dr Jampolskiego, subwencje rządowe są sprzeczne z ideą samorządu; sejmiki powinny stać o własnych siłach i myśleć o własnych dochodach. Subwencje mogą być tylko uzupełnieniem na zaspokojenie pewnych potrzeb.

## Przed otwarciem Instytutu w Puławach

Jak donosi Biuro Prasowe gen. gub. Nr. 22 bm. odbyło się w Lublinie pod przewodnictwem J. E. Dr. Madeyskiego, pierwsze uroczyste posiedzenie Kuratorium Instytutu Naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach.

Obrady zagał prezes Kuratorium J. E. Dr. Madeyski przemówieniem, w którym zapewnił, że misję swą pragnie wypełnić z całym oddaniem współobywatela i dziękował członkowi kuratorium prof. Surzyckiemu za jego zasługi około zorganizowania Instytutu. Mówca zakończył życzeniem:

„Oby Instytut nasz, jako odrodzone ognisko polskiej nauki i kultury, niósł pożytek państwu, dzieląc się z ziemiaństwem i szerokimi warstwami włościanstwa obfitym naukowo-doświadczalnym dorobkiem, oby zapisał się jaknajchlubniej na nowej karcie dziejów Polski“.

Następnie przemawiali: p. minister Stecki i p. Karszo-Siedlecki, dziękując w serdecznych słowach J. E. d-rowi Madeyskiemu, prof. Surzyckiemu i radcy sekcijnemu Womeli za ich energiczne i wydatne poparcie spraw Instytutu, poczem kuratorium uchwaliło jednomyślnie wysłać telegram dziękczynny do Cesa-

rza, w którym, stwierdzając, że otwarcie Instytutu przyszło do skutku jedynie dzięki życzliwej opiece cesarza Korola, złożyło mu a to najgłębsze podziękowanie.

Kuratorium uchwaliło również wysłać telegramy do Najd. Rady Regencyjnej, w którym zawiadomiło ją o rozpoczęciu pracy nad uruchomieniem Instytutu i poleciło jej opiece odrodzoną placówkę wiedzy rolniczej w Polsce.

Po szczegółowym referacie dyrektora Marchlewskiego o dotychczasowych i na najbliższą przyszłość zamierzonych pracach organizacyjnych Instytutu, zastanawiało się kuratorium nad odpowiednim użyciem poszczególnych folwarków, należących do Instytutu, przyczem postanowiono w zasadzie, aby folwark Końska-Wola stał się w przyszłości Centralą doświadczalną i hodowlaną.

Wreszcie uchwaliło kuratorium odnieść się do władz, aby przewidziany, w instytucji a dotąd nie otwarty, wydział leśny, ze względu na doniosłość jego celu, dzwignięcia leśnictwa, zniszczonego wskutek wypadków wojennych, w jaknajkrótszym czasie zorganizować.

W końcu odbyły się w myśl statutu wybory. Wiceprezesem wybrano p. Juliusza Florowskiego, sekretarzem p. Stanisława Chaniewskiego, zastępcą sekretarza p. Józefa Targowskiego, zaś do zarządu Instytutu powołano jako delegata kuratorium p. St. Chaniewskiego.

Uroczyste otwarcie Instytutu w Puławach nastąpi na wiosnę b. r.

Z okazji pierwszego posiedzenia kuratorium podejmował u siebie wieczorem tego samego dnia J. E. dr. Jerzy Madeyski z małżonką, członków kuratorium Instytutu, oraz liczne grono przedstawicieli duchowieństwa, władz różnych instytucji polskich.

Czas odnowić prenumeratę.

## Kursa dla rzemieślników budowlanych

Od uczestników kursu budowlanego otrzymujemy następujące pismo: Dzięki staraniom Wydziału Budowlanego Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie odbyły się w naszym grodzie 6-cio dniowe kursa dla rzemieślników budowlanych.

Przy coraz większych wymaganiach, jakie dziś budownictwo musi obejmować, wykształcenie rzemieślników staje się rzeczą palącą, tembardziej, że zbliżamy się ku końcowi wojny i możemy się spodziewać dużego zapotrzebowania rzemieślników. Jest prawdopodobne że z zagranicy przyjadą do nas poszukujący pracy (niemcy) i będą chcieli objąć przemysł w swoje dobrze zorganizowane farchy.

Wobec tego tembardziej nasz rzemieślnik musi się przygotować do ciężkiej walki z przybyszami, by mógł wytrzymać fachową konkurencję i wyprzeć przybyszy.

Na kursa uczęszczało 30-tu słuchaczy, wśród nich byli majstrowie i przedsiębiorcy robót, a zaledwie kilku czeladników. Co dziwne, nawet pomiędzy słuchaczami, którzy już mają fachowe wykształcenie, znać było duże zainteresowanie.

Szkoda więc wielka, że towarzystwo czeladników murarskich nie zainteresowało się swymi towarzyszami i mimo ogłoszeń ze strony Magistratu, nie zgłaszali się oni do zapisów, by móc korzystać z wykładów.

Słuchacze, uczęszczający na te kursa są bardzo zadowoleni z wiadomości zdobytych w dziale budownictwa polskiego i w dowód wdzięczności ofiarowali prelegentowi, budowniczemu p. K. Teleszyńskiemu grupę fotograficzną z podpisami wszystkich uczęszczających. Po krótkim przemówieniu prelegenta, a ze strony słuchaczy p. Jana Majcherskiego, pożegnano serdecznymi słowy uczynnego delegata.

## ZAWIADOMIENIE

### Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W centralnych sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa (Bykowska 73 Aleja 3 Maja) odbywa się sprzedaż następujących towarów:

Za kuponami przy kartkach chlebowych:

1. Purofeket po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5.

Bez kartek i kuponów:

- Sardynki po 1 pudełku
- Marmelada jabłkowa lub powidła po 2 funty
- Esencja octowa po 1/4 funta
- Pasta do obuwia czarna i żółta po 1 pudełku
- Ser holenderski
- Włoszczyzna suszona
- Figi
- Mydło toaletowe (benzoesowe)
- Naczynia emalowane
- Rodzynki
- Mydło do prania po 1 kawalku lub po 3 małe
- Soda oczyszczona po 1/2 funta (tylko w Centralnym)

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowiec, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

- Siedzie po 1 sztuce (tylko w Centralnym)
- Krochmal (w sklepie Centralnym)

Tylko w Hurtowni

- Skóry
- Pończochy i skarpetki
- Guziki
- Igły i szpilki
- Gotowe spódnice i paltoty
- Chustki wełniane (dla kobiet)
- Materiały białe
- Podszwy gumowe
- Zelówki drewniane i całkowite podszwy drewniane na trepy i obuwiu

W sklepach dzielnicowych

- Kawa ożywcza bez kuponów
- Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów Nr. 7
- Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9
- Świece po 1 sztuce na 2 kupony Nr. 4

SZYBKO LECZY MYDLANA

# ŚWIERZBĘ

„MAŚĆ D-ra HEBDY“

Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach i skl. apt. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPINSKI w Warszawie, Elektoralna № 35.

## W KOLEKTURZE

J. SZRETTER, Bykowska 40, w której padła w ostatnim ciągnięciu główna wygrana 250.000 marek można nabywać losy do kl. I-iej od godz. 3-iej do 5-iej po poł., oraz w składzie aptecz. WP. Osuchowskiego pl. Kościuszki L. 8. W NOWORADOMSKU u W-go Kłoskowskiego i w kantorze J. Zieliksona w Rynku, w BEŁCHATOWIE w skl. aptecz. W-go Passanera.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dnie powszednie i w niedziele.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halerzy. Cena ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halerzy 50. Dział informacyjny 40 hal., za każdy następny 30 hal. Układ tabelaryczny lub skombinowany 60 halerzy, za każdy następny 50 hal. Nekrologi 50 halerzy.

Drukarnia Państwowa w Piotrkowie, ulica Bykowska L. 71.

**LOMBARD**  
Piotrkowskiego T-wa Pożyczkowo-Oszczędn. „HURTOWNIA“, wydaje pożyczki na zastaw  
Mebli stolarskich, złota, srebra, biżuterji, platerów i t.p.

## POSZUKUJE

do kupna MAJĄTKU

składającego się z 4-ch do 6-ciu morgów, z zabudowaniami i ogrodem owocowym. — Wiadomość: Piotrków, Przedborska Nr. 5, Ślusarski. 131

WAŻNE dla pp. fabrykantów NICI WSZELKIE ROBOTY TOKARSKIE

Jako to:

Kółka, windy, szpulki duże i małe, transmisje, szajby, koła.

Wykonuje pracownia tokarska 113

**M. ZAKS**

w PIOTRKOWIE, ZAMKOWA (za kość. Parnym)

Posesja do sprzedania

Wiadomość ulica Zamkowa Nr. 4. 123

KUPIE listy zastawne m. Piotrkowa, zapłacę nieuszkodzonymi banknot. rosyjsk. Oferty z żadaną ceną przyjmuje „Dziennik Narodowy“ dla R. P. 56. 136

ZAGINEŁA legitymacja, wydana przez c. i k. Komendę powiatową na nazwisko Mieczysława Trzcinińskiego, zamieszkałego w Piotrkowie, Bykowska 34. 134

Potrzebny zaraz organista z dobremi świadectwami i z dobrym głosem. Zgłaszać się do księdza dziekana pod adres: Dąbrowa, 7 wiorst za Sulejowem pow. Opoczyński, gub. Radomska. 135

Zgubiono w dniu 27 bm. wieczorem złoty zegarek przechodząc ul. Kaliską na Aleję 3-go Maja.

Znalezcę uprasza się o odniesienie zguby, za wynagrodzeniem 50 koron do Admin. Dzien. Narod.

ZAGINEŁA legitymacja żywnościowa wydana przez Komisję Apropowizacyjną m. Piotrkowa na nazwisko Ludwika Grzywińskiego, zamieszkałego przy ul. Staro-Warszawskiej L. 4, oraz trzy karty chlebowe.

ZAGINEŁA legitymacja wydana przez C. i K. Komendę Powiatową w Piotrkowie na nazwisko Dory Staszewskiej, zamieszkałej w Piotrkowie przy ul. Łazienkowej L. 4. 130

SKRADZIONO książkę robotniczą w której znajdowało się 100 koron, bilet wojskowy, świadectwo tożsamości, wydane przez Kancelarję gm. Podolin na imię Józefa Mikuszewskiego, oraz weksel in blanco na 100 rb. wystawiony przez Józefa Mikuszewskiego na zlecenie Józefa Krasia.

Weksel został wykupiony, lecz nie był zniszczony. Zastrzega się przed nabyciem takowego.

Para koni z wozem do chwilo- wych robót do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje między godziną 3 a 4-ą p. p. Ulica Bykowska 38 I p.